

„WCZEŚNIE OSIĄGNAWSZY DOSKONAŁOŚĆ,
PRZEŻYŁ CZASÓW WIELE. DUSZA JEGO PODOBAŁA
SIĘ BOGU...” (KSIĘGA MĄDROŚCI 4,13-14).



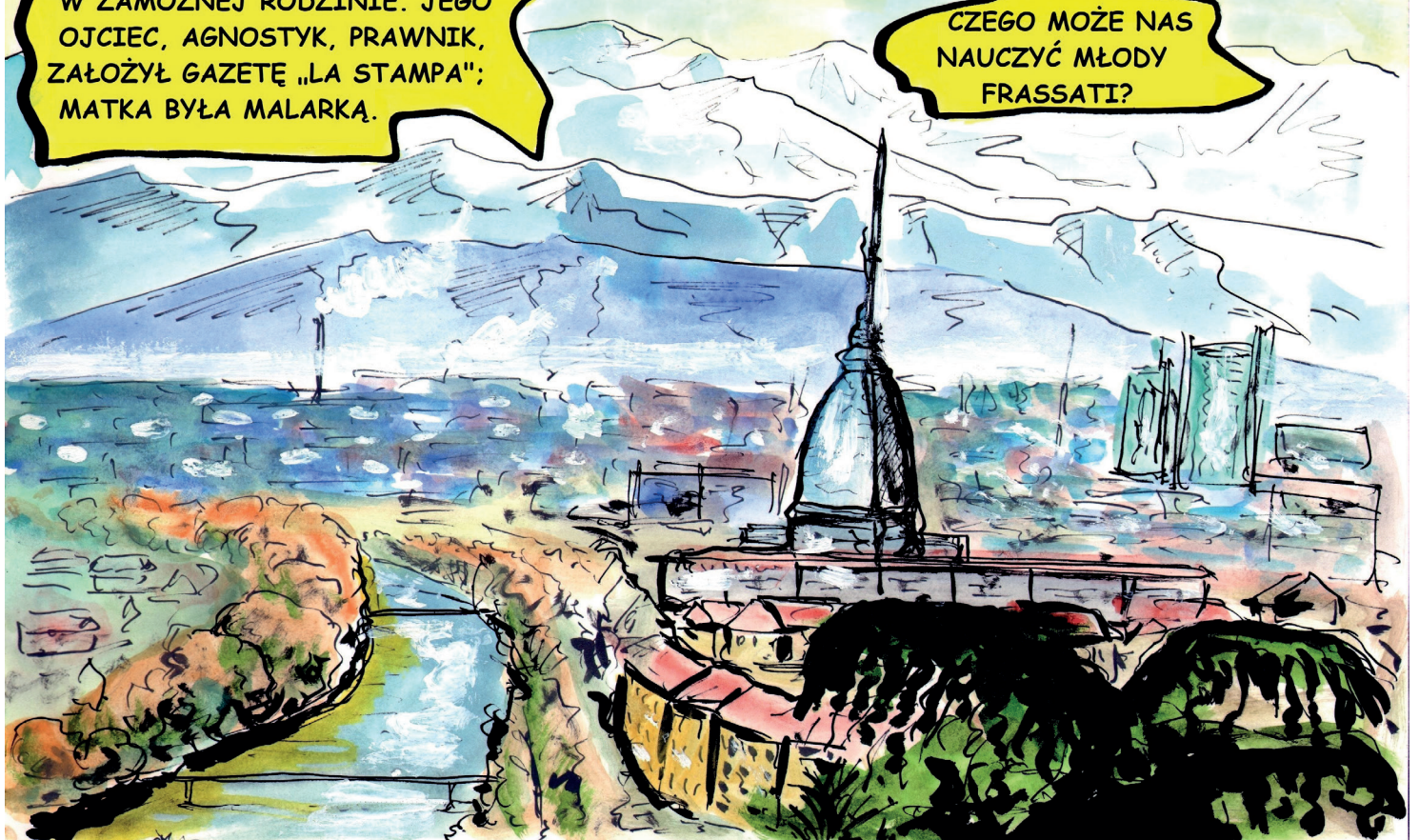
KIM BYŁ PIOTR JERZY
FRASSATI (1901-1925)?



CO ZDECYDOWAŁO
O JEGO ŚWIĘTOŚCI?

URODZIŁ SIĘ W TURYNIE
W ZAMOŻNEJ RODZINIE. JEGO
OJCIEC, AGNOSTYK, PRAWNIK,
ZAŁOŻYŁ GAZETĘ „LA STAMPA”;
MATKA BYŁA MALARKA.

CZEGO MOŻE NAS
NAUCZYĆ MŁODY
FRASSATI?





BARDZO PANA PRZEPRASZAM...



NIE KRĘPUJE SIĘ PAN TAK MODLIĆ W PUBLICZNYM MIEJSCU? JEST PAN STUDENTEM, JAK SĄDZĘ...

WIE PANI, JA TRAKTUJĘ MODLITWĘ BARDZO NATURALNIE. DLA MNIĘ TO NIE TYLKO FORMUŁKA, ALE ŚRODEK UZYSKANIA ŁASK I SIŁY, BY WYTRWAĆ W TYCH TRUDNYCH DUCHOWO CZASACH.



BIORĄC RÓŻANIEC DO RĘKI, JEDNOCZĘ SIĘ Z MARYJĄ, A TAKŻE MOGĘ POLECAĆ BOGU RÓŻNYCH LUDZI.



JADĘ WŁAŚNIE DO OROPY. TO MOJE ULUBIONE SANKTUARIUM MARYJNE.

BĘDĘ SIĘ TAM MODLIŁ TAKŻE ZA PANIĄ.